

Wincenty Kołodziej

**SPORY TEORETYCZNE ANARCHISTÓW
Z MARKSISTAMI I SOCJALISTAMI
Cz. I**

Literatura poświęcona sporom teoretycznym między marksistami a anarchistami jest ciekawa, obszerna i wymaga wnikliwych studiów. W krajach byłego obozu socjalistycznego anarchizmowi nie poświęcano uwagi ze względu, iż traktowało się ten ruch jako marginalny i nieodgrywający istotnej roli w życiu społecznym. Zresztą stanowisko to charakteryzowało marksistów od początku powstania anarchizmu, którzy twierdzili, iż ich przeciwnicy ideologiczni to małe grupy, które nie odgrywają znaczącej roli wśród klasy robotniczej a ich teorie są utopijne i nigdy nie znajdą szerokiego poparcia społecznego. Anarchiści, którzy swój ruch równoległe tworzyli z marksistami od samego początku podjęli z nim polemikę. To anarchiści najlepiej znali marksizm i jego odmiany, bo go wnikliwie studiowali i z nim prowadzili zażartą walkę ideologiczną i polityczną. Dlatego dzisiejsi krytycy *socjalizmu państwowego* lub inaczej *socjalizmu realnego* po jego upadku mając za sobą doświadczenie w wdrażaniu tych utopijnych idei nie są znów tak twórczy w krytyce marksizmu jak by się im wydawało. Ta krytyka marksizmu prowadzona przez anarchistów już od połowy XIX wieku jest niezmiernie interesująca dla badacza myśli politycznej. Całościowe ujęcie tego problemu wymaga długich i żmudnych analiz i badań naukowych. Artykuł niniejszy może tylko zasygnalizować pewne problemy i absolutnie nie dąży do kompleksowego ujęcia problemu. Anarchizm rozwijał się w nieustannej opozycji do idei marksizmu, socjaldemokracji i leninizmu. Na długo przed dojściem Lenina do władzy kontynuatora idei głoszonych przez K. Marksa, Michaił Bakunin ostrzegał jego zwolenników przed „czerwoną biurokracją”, która ustanowi „najgorszy ze wszystkich despotycznych rządów”, jeśli państwowo-socjalistyczne idee Marksa zostaną kiedyś

wprowadzone w życie. Istotnie, dzieła Stirnera, Proudhona, a zwłaszcza Bakunina, w pełni przepowiedziały koszmar państwowego socjalizmu i to z dużą dokładnością co do szczegółów. W dodatku anarchiści znajdowali się wśród pierwszych i najgłośniejszych krytyków w obrębie opozycji wobec bolszewickiego reżimu w Rosji. Niemniej jednak anarchiści, jako socjaliści bo za takich się uważali, niektóre idee marksistów dotyczące krytyki kapitalizmu w pełni akceptowali bo obydwa ruchy ukształtowały się na gruncie krytyki systemu społeczno-politycznego jakim był kapitalizm. Zarówno Bakunin, jak i Tucker przyjmował marksistowską analizę i krytykę kapitalizmu, jak też teorię wartości pracy Marksa. Sam Marks znajdował się pod silnym wpływem książki Maxa Stirnera *Jedyny i jego własność*, która zawiera świetną krytykę tego, co Marks nazywał „komunizmem wulgarnym”. Istniały również odłamy ruchu marksistowskiego, wyznające poglądy bardzo zbliżone do społecznego anarchizmu (a szczególnie jego gałęzi anarcho-syndykalistycznej) – na przykład Anton Pannekoek, Róża Luksemburg, Paul Mattick i inni, bardzo dalecy od Lenina. Karl Korsch i inni sympatyzowali z anarchistyczną rewolucją w Hiszpanii. Istnieje znaczna ciągłość między Marksem a Leninem, ale istnieje także ciągłość między Marksem a bardziej wolnościowymi marksistami, którzy ostro krytykowali Lenina i bolszewizm, a których idee zbliżają się do wyrażanego przez anarchizm pragnienia swobodnego stowarzyszenia równych sobie. Dlatego anarchizm jest zasadniczo formą socjalizmu, taką, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do tego, co zazwyczaj definiuje się jako „socjalizm” (tj. państwowa kontrola i własność środków produkcji). Zamiast „planowania centralnego”, które wielu ludziom kojarzy się ze słowem „socjalizm”, anarchiści proponują swobodne zrzeszanie się i współpracę między jednostkami, zakładami pracy i społecznościami i w ten sposób zwalczają państwowy „socjalizm” jako formę państwowego kapitalizmu, w którym „każdy człowiek będzie odbiorcą płacy, a państwo wyłącznym jej dawcą” [B. Tucker, *Indywidualistyczni anarchiści*]. Zatem anarchiści zdecydowanie odrzucają marksizm, który uważany jest powszechnie przez większość ludzi za „socjalizm”. Zdecydowanie stanowisko w tej sprawie zajął Piotr Kropotkin, który w swej pracy *Wielka Rewolucja Francuska* przedstawił idee marksistowskie jako tylko „koncepcję państwa jako kapitalisty... poprzez którą socjaldemokratyczny odłam wielkiej Partii Socjalistycznej próbuje obecnie umniejszyć socjalizm”.

K. Marks i F. Engels, twórcy marksizmu, od momentu zetknięcia się z anarchistami i anarchistycznym Międzynarodowym Aliansem Demokracji Socja-

listycznej, utworzonym przez M. Bakunina rozpoczęli z nimi walkę polityczną i organizacyjną o przywództwo w ruchu robotniczym. W początkowym okresie działania I Międzynarodówki oba te nurty wzajemnie ze sobą współpracowały i się wspierały w walce z kapitalizmem. Wspólnie dążyły do budowy komunizmu bezpaństwowego. Wystąpiła tylko różnica co do sposobów zniszczenia burżuazyjnego państwa, jak i sposobów budowy komunizmu. Anarchiści twierdzili iż droga, którą oni obrali wiedzie poprzez ogólnospołeczną rewolucję, która będzie miała charakter oddolny i bez władzy centralnej. Obaloną władzę centralną chcieli zastąpić: gminami, radami, syndykatami itp., tworzonych na drodze pełnej autonomiczności, dobrowolności. Natomiast zwolennicy Marks'a również pragnęli ogólnoswiatowej rewolucji, jednak państwo burżuazyjne pragnęli zastąpić nowym typem państwa, który wsparty zostanie „dyktaturą klasy robotniczej”. Ta dyktatura miała doprowadzić do zniesienia systemu kapitalistycznego i wprowadzania komunizmu. Dopiero później zorganizowane społeczeństwo komunistyczne doprowadzi po utrwaleniu się socjalizmu do „obumarcia” lub „śmierci” państwa. Tego typu ujęcie teoretyczne przez anarchistów było zdecydowanie odrzucane, gdyż, jak twierdzili zdobytej władzy się dobrowolnie nie oddaje. Historia jednak nie potwierdziła tej tezy, gdyż w latach 90. XX wieku nastąpił rozpad systemu komunistycznego w wyniku rewolucji o charakterze pokojowym w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie dokonała się transformacja ustrojowa. Możemy zauważyć iż istniejące różnice pomiędzy marksistami a anarchistami, są dość znaczące, pomimo wielu wspólnych celów, poglądów oraz wspólnego przeplatania się historii. I Międzynarodówka, miała w założeniu łączyć wszelkie ugrupowania socjalistyczne, zarówno anarchistyczne, jak i marksistowskie. Zarówno jedni, jak i drudzy mieli wspólnych wrogów, jak: burżuazję, elitę polityczną, kapitał, oraz prawicę, którą utożsamiali z kapitalizmem, jako wspólnym wrogiem. Mimo iż początkowo współpracowali z anarchistami, a nawet w 1869 roku doprowadzili do wstąpienia anarchistów w szeregi Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników to jednak różnice programowe i idee głoszone przez anarchistów były im zupełnie obce. Dlatego też rozpoczęli prowadzić walkę polityczną i ideologiczną z tym ruchem. W poufnym okólniku Rady Generalnej Międzynarodówki skrytykowali ten ruch piętnując go za rozkładową działalność w ramach Międzynarodówki. W 1873 roku, po zdobyciu dokumentów potwierdzających tajną działalność poza Międzynarodówką Aliansu Bakunina, K. Marks wraz z F. Engelsem opracowali dokument zatytułowany

Alians Demokracji Socjalistycznej a Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników, w którym poddano krytyce anarchizm i działalność ich przywódcy M. Bakunina i jego zwolenników.

W zaistniałej sytuacji spory a później konflikty pomiędzy ugrupowaniami anarchistycznymi a marksistowskimi uległy zaostrzeniu. Zaczęły się od rywalizacji o wpływy na ruch robotniczy pomiędzy Marksem a Bakuninem. Spór zakończył się usunięciem „Bakunistów” z Międzynarodówki. Sam konflikt w czasach Międzynarodówki narastał już od jakiegoś czasu, a w 1868 roku, podczas kongresu w Genewie doszło do ostrego sporu pomiędzy frakcją zwolenników Karola Marksa a frakcją popierającą Michaiła Bakunina. Dotyczył on roli i znaczenia państwa zarówno w rewolucji, jak i budowie społeczeństwa komunistycznego. K. Marks uważał, że rewolucję musi przeprowadzić dobrze zorganizowana partia i przy pomocy państwa przejąć władzę. Nowo powstałe państwo socjalistyczne (lub coś na jego kształt) miało następnie znacjonalizować wszelkie środki produkcji, przez co doprowadzi do zniesienia własności prywatnej, która jest podstawą systemu kapitalistyczno-burżuazyjnego. Stare państwo legnie w gruzach wraz z istniejącymi stosunkami społeczno-politycznymi charakterystycznymi dla ustroju kapitalistycznego. Zwolennicy M. Bakunina uważali, że wszelka akcja rewolucyjna od góry w dół jest wielce szkodliwa, że wszystko należy organizować i przeprowadzać od dołu w górę. A zatem zasada „tylko od dołu jest zasadą anarchistyczną”. Lecz kolejną rysą, która odbiła piętno na wzajemnych stosunkach i która w zasadzie doprowadziła do wzajemnej wrogości, była Komuna Paryska i jej upadek. Po jej klęsce anarchiści i federaliści uciekli do Szwajcarii i utworzyli tam Federację Jurajską, a do Londynu wyjechali zwolennicy Marksa i „prawe” skrzydło socjalistów, późniejsi socjaldemokraci. Na kongresie 15 września 1872 roku zwolennicy M. Bakunina przyjęli rezolucję, która głosiła: „wszelka organizacja władzy politycznej, tak zwanej tymczasowej czy rewolucyjnej, może być jedynie nowym oszustwem i okazałaby się równie niebezpieczna dla proletariatu, jak wszelkie obecnie istniejące rządy”. M. Bakunin uważał, że rewolucja centralnie organizowana – zarządzana przez grupę kierowniczą, doprowadzi nie dość, że do wykreowania pewnej wąskiej grupy elit, a sama rewolucja i jej idea umrze. Twierdził, że rewolucja musi być spontaniczna i nieprzerwana przez masową akcję grup i stowarzyszeń ludowych, gdzie nie zostaną powołane żadne grupy kierownicze ani rządy, nawet rewolucyjne. Tworzenie rządów rewolucyjnych zdaniem anarchistów to zdrada i oszukiwanie robotników gdyż wcześniej

czy ulegną one chęci dbania o swe prywatne interesy zapominając o społeczeństwie, które mieli reprezentować. To idee są motorem przemian, a nie struktury organizacyjne. W tym względzie całkowicie odmienne stanowisko zajmował zarówno K. Marks, jak i F. Engels, wierzący w państwo i władzę, którą ono reprezentuje. Stanowiska były więc całkowicie odmienne i praktycznie nie do pogodzenia. Dlatego też głównym celem anarchistów w okresie tworzenia się ruchu była zmiana programu I Międzynarodówki powołanej w 1864 roku przez K. Marksa i F. Engelsa na organizację zbudowaną według idei anarchistycznej. Niniejsze zamiary bakuninowców zostały udaremnione głównie za sprawą K. Marksa, który ostatecznie przyczynił się do tego, że w wrześniu 1872 roku na Haskim Kongresie I Międzynarodówki anarchiści zostali wydaleny z niej. Od tego okresu rozpoczął się okres jawnej i bezpardonowej walki politycznej i ideologicznej pomiędzy tymi dwoma nurtami w ruchu robotniczym. Anarchiści twierdzili, iż należy zburzyć panujące stosunki kapitalistyczne poprzez rewolucję, którą przeprowadzić należało oddolnie w przeciwieństwie do marksistów i podobnie jak marksiści głosili, iż należy przejąć wszelkie środki produkcji, lecz nie przez państwo, jak twierdzili marksiści, a stowarzyszenia producentów, (co w tłumaczeniu na dzień dzisiejszy przypomina rodzaj kapitalizmu ludowego) i być przez nie kontrolowane. W ten sposób nastąpiłoby ich uspołecznienie. Wówczas środki produkcji przeszłyby w ręce tych, którzy na nich pracują, a nie państwa gdzie podczas realizacji koncepcji marksistów, jak twierdzili anarchiści, nastąpiłaby ogromna koncentracja kapitału w jednym ręku. Taki powstały system, zdaniem anarchistów, byłby o wiele gorszy niż istniejący kapitalizm gdzie mamy wielu producentów, a rola państwa w działalności gospodarczą jest ograniczona.

Jeśli chodzi o stosunki na wsi i kwestie własności ziemi, to K. Marks uważał, że cała ziemia stanowiłaby wspólną własność wszystkich stowarzyszeń rolniczych, kierowanych przez nie lub wybrany zarząd centralny. Podatek gruntowy, jeżeli by pozostał, to nie byłby on płacony państwu, lecz bezpośrednio danemu stowarzyszeniu. Natomiast anarchiści uważali, iż ziemia należy do całego społeczeństwa i winna stać się ich własnością, to znaczy, iż ma być kontrolowana przez jednostki samorządu terytorialnego, a chłopci powinni być jedynie jej użytkownikami, którzy zajmowałiby się jej uprawą i czerpali z jej uprawy korzyści. Była to forma jedynie dzierżawy bez prawa dziedziczenia, który dotyczyłaby nie tylko ziemi, ale każdej własności. Widział M. Bakunin i jego zwolennicy w tym podejściu logiczną konsekwencję uspołecznienia

wszelkiej własności. K. Marks nie był tak rewolucyjny jak anarchiści gdyż prawo dziedziczenia pragnął zachować, lecz je ograniczyć do najbliższej rodziny. Następcy K. Marksa w Rosji jakimi stali się bolszewicy w swych koncepcjach dotyczących dziedziczenia ziemi poszli o wiele dalej. Najpierw chłopom obiecali ziemię, aby pozyskać ich poparcie podczas rewolucji. Z chwilą zdobycia władzy przekazaną ziemię chłopom odebrano siłą i przystąpiono do tworzenia spółdzielni produkcyjnych – kołchozów i sowchozów przez aparat partyjny i państwowy. Tego typu działalność doprowadziła do ogromnych strat ekonomicznych i wielu tragedii ludzkich. Potrafili bolszewicy w latach 1932–1933 ze spichlerza Europy, jaką była ówczesna Ukraina, utworzyć obszar nędzy i niedoboru. Kolektywizacja, rozkułaczenie chłopów, nadmierne kontyngenty i bezwzględne rekwizycje zboża rozpoczęte w końcu 1929 roku przez kierownictwo stalinowskie doprowadziły rolnictwo ukraińskie do ruiny, a chłopów do strasznego głodu (w historiografii ukraińskiej – *hołodomor*), w wyniku którego zmarło z głodu co najmniej trzy miliony ludzi [R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933)*]. Podobną akcję przeprowadzono także i w Polsce gdzie najpierw przeprowadzono reformę rolną, aby następnie ziemię przekazano chłopom siłą im odebrać i w latach 50. przystąpić do kolektywizacji wsi na modłę sowiecką. Wieś polska poniosła ogromne straty zarówno polityczne, jak i ekonomiczne. Dopiero dojście do władzy w 1956 roku w Polsce W. Gomułki udaremniły realizację zamierzonego planu. Jednak cena poniesionych strat przez polską wieś była ogromna.

Kolejnym problemem, który różnił marksistów od anarchistów to stosunek do państwa. Powszechnie uważa się, iż anarchizm zdecydowanie odrzuca istnienie państwa, jako organizacji politycznej działającej na określonym terytorium. Jest to ujęcie błędne gdyż przyjmuje się najczęściej najbardziej skrajne stanowisko w anarchizmie, które reprezentowane jest przez anarchistów indywidualistów, którzy faktycznie negują działalność jakichkolwiek organizacji hierarchicznych ograniczających wolność jednostki. Natomiast anarchizm, jako teoria rozwoju społecznego w początkowym etapie rewolucji akceptuje istnienie państwa, lecz stara się jego rolę ograniczyć do minimum i wyznaczać mu jasno określone zadania podobne do tych, które zakreśla liberalizm w ujęciu państwa „nocnego stróża”. W tym ujęciu stanowiska anarchizmu i liberalizmu są częściowo zbieżne. Anarchiści więc nie odrzucali samej istoty państwa, jako organizacji działającej na określonym terytorium, ale organizacji tej wyznaczali ściśle określone obowiązki. Dlatego przyjęli bardzo ogólnikową rezolucję, któ-

ra stwierdzała, że państwo jest lub też powinno być jedynie wykonawcą praw uznanych przez obywateli i przez nich przyjętych w drodze głosowania. Jednak w niedalekiej przyszłości przewidywali, iż państwo zostanie zastąpione przez nową formę organizacyjną, jaką miała być komuna. Ustrój komunalny ich zdaniem zwróciłby organizmowi społecznemu wszystkie siły dotychczas pożerane przez państwo, które żywi się, jak twierdzili, kosztem społeczeństwa i krępuje ich rozwój. Samo istnienie komuny prowadzić miało do rozwoju samorządności i utrwalenia się idei samorządu terytorialnego, który miał być przeciwwagą istniejącego do tej pory państwa. Chcąc osiągnąć zamierzone cele organizacyjne i ideologiczne anarchiści twierdzili, że muszą się przeorganizować i zorganizować całkowicie na nowo. W związku z tym z dwóch typów ugrupowań politycznych, jakie w historii ludzkości istniały – hierarchicznego i federacyjnego – anarchiści przyjęli ten drugi. Odrzucili typ hierarchiczny, gdyż ich zdaniem ogranicza on inicjatywę jednostek, wprowadza bezduszny formalizm i oddaje całe ugrupowanie w ręce małej garstki przywódców, którzy tylko powstrzymują wybuchy rewolucyjne w poszczególnych miejscowościach, aby nie wywołać przedwcześnie rewolucji. Według ich oceny cały ruch socjalistyczny jest zbudowany w oparciu o typ hierarchiczny. Powoduje to sformalizowanie idei i celów rewolucji. Niemożliwa jest wówczas seria buntów i różnych gwałtów, które przybliżają, a nie oddalają moment wybuchu i zwycięstwa rewolucji” [„Chleb i Wola”, London 1907, t. XII–I, nr 12–13]. Na miejsce zcentralizowanych partii politycznych, anarchiści proponują stworzenie dobrowolnej organizacji anarchistycznej. W jej skład miały wejść aktywne i świadome swych celów jednostki, które ze zwolenników teorii anarchistycznej tworzyliby grupę prowadzącą akcję agitacyjno-ideologiczną. Najaktywniejsi członkowie takiej grupy tworzyliby nowe. Te nowe z kolei grupy, prowadząc szeroką agitację wśród społeczeństwa idei anarchistycznej, pozyskaliby nowych zwolenników wśród robotników i chłopów. Kilka grup powinno utworzyć asocjacje, nie tracąc swej samodzielności. Tym sposobem asocjacja miała być dobrowolnym związkiem grup. Grupy łączyć się miały następnie w federacje na tej samej zasadzie. Autonomiczne federacje wchodzić miały w konfederacje, te zaś we wspólny ogólnokrajowy związek skonfederowanych prowincji. Grupy anarchistyczne powstawać miały w oparciu o dwa elementy: akceptacji ideologii anarchistycznej i zgodnie z własnymi zainteresowaniami. Stąd mieliśmy zarówno grupy ideologiczne, agitacyjne, zbrojne itp. Wszystkie zaś grupy miały obowiązek ścisłej współpracy ze sobą oraz udzielanie niezbędnej i potrzebnej pomocy innym grupom. Pomoc

wojskowych grup polegać miała na neutralizowaniu terroru władz, osłabianie i wspieranie aktywnie działalności innych grup anarchistów. Z chwilą zaś przejęcia przez masy robotnicze i chłopskie środków produkcji i ziemi, ochraniać one miały zdobycze rewolucji. Przyjęto też zasadę, że grupy te nie miały prawa tworzenia żadnych nowych ekonomicznych i politycznych form życia, całkowicie zdając się na działalność chłopów i robotników. Każda grupa anarchistyczna miała być jeszcze całkowicie wolna i niezależna od nikogo. Jej istnienie uzależnione zostało tylko i wyłącznie od zgody i życzenia i interesów poszczególnych jednostek. Właśnie w „sile interesu” podobnie jak zwolennicy liberalizmu, anarchiści widzieli aktywność i przedsiębiorczość grupy, której tzw. żywotność uzależniona została od interesów i warunków, w jakich działała. Zależność ta miała charakter ekonomiczny i społeczny i oparta została na wzajemnej współpracy, pomocy i wspólnej koordynacji interesów własnych z interesami innych grup. Te z kolei miały w swym działaniu uwzględnić nie tylko interesy własne, ale także i ogółu [W. Korn, *O polityce i ekonomii*, London 1907]. Tak więc anarchiści metodą „wzajemnych usług”, podobnie jak twórcy klasycznej szkoły angielskiej, chcieli powiązać ze sobą jednostki wolne, uspołecznic je przy zachowaniu między nimi konkurencji, a następnie pogodzić interesy osobiste i prywatne z interesami grupy oraz społeczeństwa. Anarchiści mieli również problem z tym, jak pogodzić więź organizacyjną z ideą pełnej wolności jednostki i samodzielnością grupy. Rozwiązać ten dylemat chcieli przez deklarację ważności „Interesu” poszczególnej jednostki i uzgadnianiu interesów między grupami na drodze zebrań grup według, potrzeb, które określało samo życie i interesy tych grup. W zebraniach tych, ich zdaniem, „powinni brać udział specjaliści znający poruszany problem i delegowani przez organizację, przy czym podjęte tam uchwały nie musiały być obowiązujące dla grup” [„Listki. Chleb i Wola”, Paris 1906, t. III, nr 9]. Była to idea wskrzeszenia średniowiecznych komun i istniejących małych państweczek, które postulował odbudować zarówno Monteskiusz jak i żyrondyści z okresu rewolucji francuskiej, a później dostarczyły doświadczenia z okresu Komuny Paryskiej z 1871 roku. Zwolennikiem tej koncepcji był także Piotr Kropotkin, jeden z głównych teoretyków anarchizmu.

Komuna, zdaniem anarchistów, jest najbardziej elastyczną formą polityczną gdzie wytwórcy przejęli władzę i wyzwolili się ekonomicznie i politycznie od byłych właścicieli. Komuna to, zdaniem anarchistów, odkryta nowa forma, w ramach której może dokonać się ekonomiczne wyzwolenie ludzi pod względem politycznym i ekonomicznym. Ta nowa polityczna forma może

w przyszłości zastąpić państwo i cały aparat biurokratyczny, który reprezentuje. W Komunie Paryskiej, w której znaczącą rolę odgrywali anarchiści i lud Paryża niemal wyłącznie zasiadali robotnicy lub uznani przedstawiciele robotników. Aby budować nowe społeczeństwo Komuna zastosowała dwa niezawodne środki. Po pierwsze, wszystkie stanowiska w administracji, sądownictwie, szkolnictwie obsadziła w drodze wyborów opartych na powszechnym prawie wyborczym wszystkich zainteresowanych, i to z tym zastrzeżeniem, że ci wyborcy mogą w każdej chwili odwołać osoby wybrane. Po drugie, Komuna ustanowiła za wszystkie funkcje, wyższe czy niższe, taką płacę, jaką pobierali pozostali robotnicy w Paryżu. Wprowadzono także, jako środek dodatkowy, imperatywne mandaty, jakie otrzymywali delegaci do instytucji przedstawicielskich. Była to skuteczna zaporą dla ludzi chcących pracować dla kariery i chęci zdobycia majątku dla siebie i rodziny. W organizacjach politycznych centralnie zorganizowanych i zarządzanych, takich jak państwo i partie widzieli anarchiści największe zagrożenie dla wolności jednostki. Uważali je za organizacje „drabiniaste” i „hierarchiczne”, „ograniczające działanie rewolucyjne” i „oparte na pałce, a nie na świadomej dyscyplinie”. Zarówno państwo, jak i partie polityczne nie były według oceny anarchistów nigdy organizacjami klasowymi i nie wyrażały w pełni interesów proletariatu i chłopstwa, ponieważ od chwili swego powstania stanowiły tylko odłam demokracji, w której mieściły się rozmaite żywioły. Powstały po to tylko, aby ułatwić robienie kariery rozmaitym „awanturnikom”, którzy wysuwali na plan pierwszy sprawy polityczne zamiast ekonomicznych, co jest ze szkodą dla robotników i chłopów” [I. Witrow, *Otnoszenije k drugim partiam*, [w:] *Russkaja riewolucja – Anarchizm*, Londyn 1906]. Na łamach swej prasy teoretycy anarchistyczni pisali: „Nie można, bowiem akceptować partii politycznych mieniących się robotniczymi i socjalistycznymi, gdzie politycy w tych partiach jedynie kłócą się o rzeczy bez znaczenia dla proletariatu i chłopstwa, pozostając w zupełnej obojętności dla ich interesów. Dlatego robotnicy i chłopci powinni jak najszybciej zerwać z tego typu organizacjami i skupić się w organizacjach klasowych stojących na gruncie walki ekonomicznej a nie politycznej”. Ten negatywny stosunek anarchistów do partii politycznych wynikał również z ich założeń doktrynalnych, które zakładały, że trzeba zniszczyć wszystkie struktury, w których mamy do czynienia z centralną władzą. W partiach politycznych, według anarchistów, toczyła się i toczy walka o władzę. Powstają frakcje, powodujące rozbieżności ideologiczne i osłabiające organizację. Z drugiej strony istniejąca i obowiązująca dyscyplina partyjna ich

zdaniem hamuje wymianę poglądów, myśli, co z kolei ogranicza wolność jednostki i grup [„Listki. Chleb i Wola”, Londyn 1906, t. XII, nr 1 i 6]. Zwolennicy anarchizmu, jak twierdził W. Czerkezow, utrzymują, że nie zasada centralizmu demokratycznego lansowana przez W. Lenina jest jedynym sposobem, w jaki można osiągnąć jedność, lecz wzrost większości wystarczająco niezależnych intelektualnie jednostek, widzących potrzebę wspólnego działania nad wypracowaniem wspólnego programu i starających się zorganizować w tym samym celu. Oznacza to cofnięcie poparcia dla całej działalności politycznej (partii, głosowań itd.) i dalej, niszczenie państwa i wszystkich związanych z nim instytucji oraz budowanie załączków nowego społeczeństwa wewnątrz starego. Tym sposobem anarchiści poprzez lekceważenie procesów demokratycznych, dają dowolnej, wystarczająco upartej mniejszości, przypuszczalnie używającej przemocy, do antywolnościowych działań bezpośrednich. Może ta mniejszość twierdzić teoretycznie i propagandowo, że stanowi większość albo, że przypuszczalna większość nie była wystarczająco przekonana i zdeterminowana do działania. Daje to możliwość do daleko posuniętych nadużyć. Może to być np. zniesienie parlamentu poprzez zwykłe jego rozpędzenie: np. tak się stało z rozproszeniem Dumy przez bolszewików w 1918 roku, czy jak to robili naziści w Republice Weimarskiej w przedwojennych Niemczech. Anarchiści proponują lekceważenie państwa przez twierdzenie, paradoksalnie, że nie odzwierciedla ono prawdziwej siły społecznej i że w pożądanym przemianie społeczeństwa jego kontrolerzy będą skorumpowani. Socjaliści z drugiej strony przekonują, że państwo jednak oddaje prawdziwą społeczną siłę i świadomość. Większość społeczeństwa, zdaniem socjalistów, będzie mogła efektywnie kontrolować swych wybranych przedstawicieli, którzy w systemie swobodnego dostępu do wszelakich dóbr nie będą mieli potrzeby posiadania władzy. W swej agitacji politycznej anarchiści w swych pracach teoretycznych twierdzili, iż „tzw. socjalizm naukowy nie jest żadną teorią naukową, i prace K. Marksa i F. Engelsa też nie reprezentują koncepcji naukowych, bowiem jest to tylko jedna z wielu koncepcji analizy rozwoju społecznego. Nie opiera się na żadnej metodzie naukowej i dlatego żadna placówka naukowa, ani żaden pracownik uniwersytecki do tej pory nie potwierdził naukowego charakteru marksizmu. Tzw. socjalizm naukowy, zdaniem anarchistów, jest niczym innym, jak ideologią ulicznego tłumu i rewolucyjną metafizyką, a w najlepszym razie może być uznany, jako socjalizm państwowy”. Dalej anarchiści zarzucają K. Marksowi, że jego teoria materializmu dialektycznego i historycznego jest niczym innym jak tylko

rozwinięciem teorii Feuerbacha i Darwina, do których K. Marks odniósł się bezkrytycznie. Tymczasem, zdaniem anarchistów, Feuerbach uczynił bogiem człowieka, który jest tylko tym, czym się żywi. K. Marks wyciągnął stąd prawo socjologiczne, że „nie świadomość ludzi kształtuje ich byt, lecz przeciwnie ich byt społeczny kształtuje ich świadomość” Stąd anarchiści wytaczają Marksowi zarzut, że skoro podstawę egzystencji człowieka jest sytuacja ekonomiczna, to jego materializm jest niczym innym, jak tylko „teorią żołądka”. Twierdził dalej W. Czerkiewow, że jeżeli jedynym środkiem wiodącym do rozwoju świadomości człowieka ma być tylko jego produkcja i jedzenie, to wówczas w ich ocenie tylko żarłocy byłiby geniuszami. Monistyczny materializm K. Marksa według anarchistów jest niczym innym, jak źle zamaskowanym dualizmem i kompromisem między metafizyką i nauką. Wyraża się on w traktowaniu życia jednostki, jako materialne stosunki produkcji, zaś dążenia i wolę ludzką traktuje jako złudzenie i utopię, niemającą znaczenia. Zarzuca anarchizm marksizmowi, że jako ideologia mas głosi hasło „wszystko dla masy”. Jej wyzwolenie jest głównym warunkiem wyzwolenia jednostki, gdyż wyzwolenie jednostki jest niemożliwe dopóty, dopóki nie wyzwoli się masa. Anarchiści uważają, że jest akurat na odwrót, tj. przez wyzwolenie jednostki nastąpi wyzwolenie mas. Poddali też ostrej krytyce dialektykę i metodę dialektyczną K. Marksa. Zarzucili jej anarchiści, że jest „metafizyką” oraz „żonglerką słowną”, „metodą sofizmatów”, „logiczne salto mortale”, przy pomocy którego łatwo dowodzi się zarówno prawdy, jak i fałszu [W. Czerkiewow, *Doktryny marksizmu. Nauka li to?*, Moskwa 1905].

Po klasykach marksizmu również negatywne stanowisko do anarchizmu zajęli jego kontynuatorzy. Istotną rolę w walce z anarchizmem zaczęła odgrywać socjaldemokracja niemiecka i rosyjska. Szczególną rolę odegrali w tej polemice i krytyce anarchizmu J. Plechanow, jak i również W. Lenin. Ten ostatni w swoich krótkich tezach, pt. *Anarchizm a socjalizm* odzwierciedlił stanowisko marksistów do anarchizmu. Tezy te na długie lata wytyczyły stosunek marksistów do idei głoszonych przez anarchistów. Miały też istotne znaczenie na politykę rządu radzieckiego po zwycięstwie rewolucji październikowej i dojściu Lenina do władzy. Dlatego pozwolę sobie je w całości przedstawić, aby w pełni uzmysłwić czytelnikowi stosunek tzw. marksistów-leninowców do anarchizmu. Lenin w tezach stwierdza, że:

1. Anarchizm w ciągu 35–40 lat (Bakunin i Międzynarodówka 1866–) swego istnienia (a od Stirnera o wiele więcej lat) „nie dał nic poza ogólnikowymi frazesami przeciwko wyzyskowi”. Twierdzi dalej, iż są to tylko od

2000 lat frazesy, w których brak jest (a) pojmowania przyczyn wyzysku; (b) pojmowania rozwoju społeczeństwa, który prowadzi do socjalizmu; (y) pojmowania walki klasowej, jako twórczej siły urzeczywistnienia socjalizmu.

2. Pojmowanie przyczyn wyzysku. Własność prywatna, jako podstawa gospodarki towarowej. Własność społeczna środków produkcji. Nil (nic) w anarchizmie. Anarchizm – to „przenicowany indywidualizm burżuazyjny”. Indywidualizm, jako podstawa całego światopoglądu anarchizmu. Obrona drobnej własności i drobnej gospodarki na roli. Keine Majoristat. Negowanie jednoczącej i organizującej siły władzy.
3. Niepojmowanie rozwoju społeczeństwa – rola wielkiej produkcji – rozwoju kapitalizmu do socjalizmu. (Anarchizm – to wytwór rozpacz. Psychologia wykołejonego inteligenta lub lumen – proletariusza, nie zaś proletariusza.
4. Niepojmowanie walki klasowej proletariatu. Nedorzeczne negowanie polityki w społeczeństwie burżuazyjnym. Panacea z jednostronnych, wyrwanych z całości środków.
5. Co dał w nowoczesnej historii Europy anarchizm, ongiś panujący w krajach romańskich? Żadnej doktryny, nauki rewolucyjnej, brak teorii. Rozdrobnienie ruchu robotniczego. Całkowite fiasko w doświadczeniach ruchu rewolucyjnego (proudhonizm 1871, bakuninizm 1873). Podporządkowanie klasy robotniczej burżuazyjnej polityce pod pozorem negowania polityki.

W przedstawionych tezach W. Lenin dokonał pryncypialnej krytyki idei anarchistycznych i przedstawił istniejącą różnicę ideologiczną pomiędzy anarchizmem a marksizmem. Anarchizm został przez Lenina przedstawiony następująco:

1. Pryncypialnie ograniczyć rewolucyjne działanie do nacisku od dołu i wyrzekać się nacisku od góry – to anarchizm.
2. Kto nie rozumie nowych zadań w okresie rewolucji, zadań polegających na działaniu od góry, kto nie umie określać warunków i programu takiego działania, ten nie ma pojęcia o zadaniach proletariatu we wszelkiej rewolucji demokratycznej?
3. Zasada, że dla socjaldemokracji rzeczą niedopuszczalną jest uczestniczenie wraz z burżuazją w tymczasowym rządzie rewolucyjnym, że każde takie uczestniczenie jest zdradą klasy robotniczej – to zasada anarchizmu.

4. Każda poważna sytuacja rewolucyjna stawia partii proletariatu zadania świadomego kierowania powstaniem, zorganizowania rewolucji, centralizacji wszystkich sił rewolucyjnych, śmiałego natarcia zbrojnego, najbardziej energicznego wykorzystania władzy rewolucyjnej.

To ostatnie sformułowanie dobitnie zostało wprowadzone w życie w czasie rewolucji 1917 roku w Rosji a jego skutki okazały się bardzo niekorzystne dla społeczeństwa. Także taktyczna współpraca bolszewików z anarchistami w czasie przewrotu październikowego nie przeszkadzała Leninowi w osiągnięciu zamierzonego celu, jakim było zdobycie władzy.